GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę **Nro. 95—96.** 15. Czerwca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzony w Wiedniu dla Ces. Austr. Jnwalidow nowy fundusz ustąpiły Dominiia Tyskowa, Bobrka, Solnia, Krywka i Lutowiska, w Cyrkule Sanockim 295 Zr. 3 Kr., które się im za dostawione drogą rekwizyi woły karmne ze Skarbu monarchicznego należały.

Z Wiednia d. 4 *Czerwca.* — Dnia 1 b. m. wyszły tu cztery C. K. Patenta, tyczące się urządzenia rzeczy pieniężney. (*Załączone są osobno do tego Nru.*)

Z Wiednia d. 5 *Czerwca.* — N. Cesarz przenocowawszy 25 Maia w Liencu, a 26 w Störzingu, przyiechał 27 przed południem do Insbruku. Uroczyste uderzenie we dzwony, i huk dział na górach zatoczonych zwiastowały zbliżanie się Monarchy. Na granicy mieyskiego obwodu został N. Pan od Magistratu złożeniem kluczy miasta z nayglębszém uszanowaniem powitanym, a stamtąd iechał do dworskiego zamku przez szeregi rozstawionego po obu stronach woyska i municypalności, pozdrawiany radośnym okrzykiem ludu. W zamku miał Gubernator, Hrabia de Bissingen, na czele Stanów, dworskich i kraiowych Dygnitarzy i Władz, zaszczyt powitać Monarchę.

Dnia następuiącego miały wszystkie w szczególności Władze posłuchanie u I. C. K. Mości.

Dnia 29. raczył N. Pan siedząc na tronie przy uroczystościach przyzwoitych, odebrać przysięgę od Władz dziedziczno-kraiowych.

Uroczyste złożenie hołdu kraiowego nastąpiło d. 30 Maia z okazałością od dawna zachowywaną.

Rząd kraiowy Niższey Austryi wydał następuiące (w Gazecie Wiedeńskiey z dnia 5 Czerwca umieszczone) obwieszczenie:

Podług naywyższey woli I. C. K. Mości obiawioney w §. 2. Patentu z d. 1 Czerwca r. b.; wybranych bydź ma dla tymczasowego kierowania uprzywileiowanym Austryackim narodowym Bankiem, natychmiast ustanowić się maiących, sześciu Dyrektorów Banku z grona wielkiego Wiedeńskiego gremiium hurtowników, tudzież mieyskiego stanu kupieckiego, i uprzywileiowanych tu osiadłych kraiowych fabrykantów, których powinnością będzie interessami Banku w pierwiastkowém onegoż ustanowieniu trudnić się, i to wszystko przygotować, co do zupełnego urządzenia tegoż Instytutu według zasad poprzedniczo przepisanych należy. Gdy z każdego z tych ciał wzięte będą dwa Członki do tey liczby Dyrektorów bankowych, przeto na mocy Wyroku C. K. Ministeriium Przychodów z dnia dzisieyszego, zalecono Rządowi Niższey Austryi, zrobić natychmiast urządzenie, aby te ciała do wyboru według przepisanego porządku przystąpiły, i aby na tym wyborze każde ciało z grona swoiego przedstawiło sześciu Kandydatów na mieysca, które iego Członkami obsadzone bydź maią, a z których I. C. K. Mość mianowanie dwóch Dyrektorów bankowych sobie zachował.

Według tego odprawi się wybor w Rządzie Niższey Austryi, pod iego własném zarządzeniem, w obecności tuteyszego starościńskiego Urzędu (*Stadthauptmannschaft*), Sądu handlowo-wexlowego Niższey Austryi, Inspekcyi Fabryk i Magistratu, sposobem następuiącym: Każdy Członek tuteyszego gremiium hurtowników i mieyskiego kupieckiego stanu, i każdy tu w Wiedniu osiadły, maiący kraiową uprzywileiowaną fabrykę, czyli to w Niższey Austryi lub w jnney dziedziczno-austryackiey Prowincyi, podać ma wyż pomenioney do wyboru tego ustanowioney Kommissyi kartkę własną ręką pisaną, otwartą, lub zapieczętowaną, z jmionami owych sześciu osób, których chce przedstawić za Kandydatów ze swoiey klassy.

Z tych kartek zrobione zostaną trzy protokuły wyboru, a owe sześć osób z każdey klassy, za któremi naywięcey głosowano, uważane będą za przedstawionych Kandydatów, Ministeriium Przychodów zaś złoży I. C. K. Mości protokuły wyboru i oryginalne kartki obieraiące do naywyższego wyboru, i mianowania Dyrektorów bankowych.

Kommissya do tego wyboru ustanowiona zgromadzać się będzie w sali radney Rządu Niższey Austryi, a we Czwartek d. 6go b. m. po południu od godz. 3ciey do godz. 7mey

)(

i w Piątek d. 7 b. m. przed południem od godz. 9tey do godz. 12tey, a po południu od godz. 3ciey do godz. 7mey dla odbierania kartek obieraiących, przyczém uważać należy, że fabrykanci kraiowi, którzy tam znaydować się maią, powinni przynieść z sobą dokument prawny, dowodzący posiadanie przywileiu na fabrykę kraiową. Nieprzychodzący w oznaczonych godzinach, acz do głosowania prawo maiący, nie mogą, dla nagłości rzeczy, stać się uczestnikami wyboru.

Od C. K. Rządu kraiowego Niższey Austryi.
W Wiédniu d. 4. Czerwca 1816.
Adam Münsterfeld,
Sekretarz C. K. rząd. Niższ. Austryi.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Poczta Północna zawiéra z Petersburga, pod d. 10 Maia: „Wczora zrana W. Xiążę Iegomość Mikołay, opuścił tuteyszą stolicę, udaiąc się w przedsięwziętą podróż po Rossyi. W orszaku I. C. W. znayduie się Ieneral-Adiutant Cesarza Iegomości, P. W. Goleniszczew Kutuzow. Podróż ta, podług ułożonego ciągu drogi, odbywać się będzie przez Porchow i Wielkie-Łuki do Witebska, a stamtąd do Smoleńska, gdzie Wielki Xiążę zwiedzi okolice, pamiętne wypadkami 1812 roku. Dalsza podróż póydzie przez Mohilew i Czernihow do Kiiowa, i tak daléy.“

Poczta Północna zawiéra z Petersburga, pod dniem 13 Maia: „Traktat przyiaźni, handlowy i morski między Rossyą i Szwecyą, zawarty w Petersburgu d. 1 (13) Marca 1801 roku, również postanowienia obięte w artykule XVII traktatu pokoiu, podpisanego w Frydrychshamie d. 5 (17) Września 1809, przedłużone do upłynienia 1815 roku przez 4ty oddzielny artykuł konwencyi, podpisaney w Petersburgu d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1812 roku, przez Naywyższy Iego Cesarskiey Mości Ukaz, pod dniem 7 t. m. Maia, rozkazano uważać za exystuiące ieszcze przez rok ieden, to iest: do końca teraźnieyszego 1816 roku, rozciągaiąc ich moc ieszcze i na Norwegiią.

Podług Gazety Senackiey, w naywyższych Ukazach Iego Cesarskiey Mości danych Rządzącemu Senatowi z własnoręcznym Cesarza podpisem, wyrażono:

Dnia 24. Kwietnia. Dla rychleyszego opatrzenia urzędników dyplomatami i patentami na udzielone im ordery i stopnie, uznaliśmy za dobre postanowić następuiące prawidła.

O Dyplomatach.

1. Do własnoręcznego podpisu Naszego należeć będą odtąd dyplomata na ordery S. Apostoła Iędrzeia, pierwszym zwanego, S. Alexandra-Newskiego, S. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy Ierzego 1szey i 2giey klassy, S. Równoapostolskiego Xiążęcia Włodzimierza 1szey i 2giey klassy, oraz S. Anny 1szey klassy.

2. Na dalsze zatém ordery i szpady za waleczność, dawane będą Ukazy z Naszym podpisem do Kapituły orderów Rossyyskich, a przez nią wydawać się iuż będą drukowane dyplomata, podług załączonego tu wzoru.

3. Stosownie do tego, Ministrowie maią przygotować i Nam przedstawić ogólne Ukazy do Kapituły o urzędnikach, którzy zostali iuż udarowani orderami, ale nie otrzymali ieszcze dyplomatów.

O Patentach.

1. Do własnoręcznego podpisu Naszego należeć będą odtąd patenta woyskowe dla Ienerałów i Sztabsofficerów gwardyi, a z cywilnych urzędników dla czterech pierwszych klass. Kontrasygnować zaś będą dla woyskowych lądowych Naczelnik naszego sztabu, dla morskich, Minister morski, a dla cywilnych Minister Sprawiedliwości.

2. W gwardyi na stopnie officerskie, a w woysku na stopnie sztabsofficerów, podpisywać maią Naczelnik Naszego Sztabu, Ienerał dyżurny i Vice-Dyrektor Departamentu Inspektorskiego.

3. Dla woyskowych morskich podpisywać maią patenta na stopnie sztabsofficerów flotnych Członki Kollegiium admiralicyynego.

4. Dla cywilnych wydawane będą patenta przez Rządzący Senat, podług wzoru tu załączonego, na stopnie 5, 6, 7 i 8 klassy, z podpisem sześciu Senatorów. Wszystkie te patenta zaświadczać ma Mistrz Heroldyi.

5. Co do patentów officerskich w woysku lądowém, morskiem i cywilney, służby wydawanie ich zostaie nadal tak, iak iest urządzone teraz. (Następuią wzory dyplomatów i patentów.)

D. 11. t. m. miał u Cesarza Iegomości, w pałacu zimowym audyencyą pożegnania nadzwyczayny poseł perski, Mirza Abdul Chan; po audyencyi prezentowany był NN. Cesarzowym, W. Xiążęciu i WW. Xiężnóm.

Poseł Rossyyski w Londynie, Hrabia Liwen, otrzymał dnia 23 Kwietnia n. s. z Rio-Ianeiro wiadomość, od Rossyyskiego

Pełnomocnika w interessach, IP. Swierczkowa, iż podług wiadomości, która doszła do niego przez okręt hiszpański, przybyły z wyspy ś. Katarzyny, Rossyyski okręt, Riuryk, pod dowództwem P. Ketzebue, zatrzymał się był u pomienioney wyspy pierwszych dni Grudnia roku przeszłego, i opatrzywszy się w potrzebne sobie rzeczy, d. 24 tegoż miesiąca w dalszą puścił się żeglugę w naypięknieyszym stanie.

Rząd główny kompanii Rossyysko-Amerykańskiey otrzymał z Lima od naczelnika okrętu Suworow, do teyże kompanii należącego, porucznika floty Łazarewa, uwiadomienie, iż okręt ten, powracaiąc z osad kompanii, d. 23go Listopada 1815 roku zawinął do Porta-Callao, gdzie z uprzeymością był przyięty przez tamecznych Hiszpanów i Vice-Reia. Naczelnik ma nadzieię korzystnego sprzedania rossyyskich płodów.

Włochy.

Gazeta Bolońska z d. 17 Maia przypomina wydane iuż dawniey rozporządzenia przeciw zakazanemu noszeniu i przechowywaniu broni, iako też przeciw wszelkim skupianiom się. Powodem tego zdaią się niektóre poruszenia, w kilkunastu Gminach około Bolonii stąd wydarzone, że wielu dobr posiadaczów przeciw wyraźnym Oyca S. zakazom, także i w teraźnieyszym roku, znowu dawnieysze żytnie grunta ryżem pozasiewali, którego uprawa, gdy na to wilgotną i bagnistą ziemię sztucznie przysposabiać musiano, stała się bardzo szkodliwą zdrowiu w tey okolicy.

Turyńska Gazeta dworska z d. 21 Maia, o uskutecznionym przez Karabinierów Sardynskich aresztowaniu zawołanego Didiera, tak donosi: „Didier oyciec, dawnieyszy Referendarz rady Stanu, potem wraz z synem swoim naygorliwszy stronnik ostatniego przywłaszczenia Bonapartego, tułał się po powrócie N. Króla Francuzkiego, od kilku miesięcy po wszystkich okolicach, dla ukrycia własney swey hańby, i knowania nowych zbrodni. Stanął na czele haniebnego spisku, wybuchłego niedawno w okręgu Grenoble, lecz skoro uyrzał ohydny swóy układ zniweczonym, starał się ratować ucieczką od zasłużoney kary i pomimo wszelkich usiłowań Władz Francuzkich, pomimo ceny od tychże na głowę iego stawioney, nie można go było we Francyi schwytać. Ważne to zdarzenie winniśmy niezmordowaney gorliwości, i nadzwyczayney czynności brygady Karabinierów Królewskich z St. Jean de Maurienne, ktorzy po trzydziesto-godzinnem krążeniu po górach tey Prowincyi, gdzie się on był ukrył, nareszcie go d. 16 t. m. w St. Jean d'Arve (iuż na granicy Francuzkiey) znaleźli, i do więzienia do St. Jean de Maurienne oddali. Później była brygada w Aiguebelle tak szczęśliwą przyaresztować w samym Aiguebelle innego z hersztów Grenobelskiego buntu, nazwiskiem Gardina.

Podług Gazety Paryzkiey z d. 23 oświadczył iuż Król Sardyński gotowość swoią do wydania Didiera Rzędowi Francuzkiemu.

Francya.

Gazety Paryzkie napełnione są opisami zapału, z jakim wielu Członków Izby Deputowanych po powrócie ich do domów powitaną. Touluza i Nismes celowały inne miasta przy tey sposobności. PP. Aldeguier i Cardonnel, osobliwie zaś P. de Villele, Prezydent miasta Touluzy, zostali iakby w tryumfie z okrzykami: Vive le roi! Vivent nos députés (Niech żyie Król! niech żyią Deputowani nasi) w to miaso wprowadzeni, a ostatniemu wystawiono nawet przy moście przed miastem łuk tryumfalny z napisem: Au maire de Toulouse (Prezydentowi Touluzy). Iedna Gazeta Paryzka (Dziennik powszechny Francyi) czyni nad tem taką uwagę: „I my oddaiemy z ukontentowaniem sprawiedliwość tym godnym szacunku obywatelom; lecz ieżeli opis przyięcia tego, który czytamy w Gazecie Touluzy nie iest przesadzony, chcielibyśmy przecież zapytać się mieszkańców Touluzy, coby też więcey uczynić mogli, gdyby Iego Królewicowska Mość Xiążę d'Angouleme, albo sam Nayiaśnieyszy Pan miasto ich świetną i drogą swoią zaszczycił przytomnością. Est modus in rebus, sunt certi denique fines."

Przeciw przyganom, których Izba Deputowanych od Izby Parów świeżo doznała, bierze Deputowanych iedna z Gazet Paryzkich w obronę. Izba Deputowanych na posiedzeniu ostatniem naycelnieysze uczyniła przysługi. Nie ułożenie praw iakowych było iey głównem zatrudnieniem, lecz odżywienie ducha Ludu i Monarchii, bez którego wszystkie ustawy czczemi, i wszystkie Ustawy Konstytucyyne martwemi tylko są głoskami. Izba Deputowanych nie zapoznała powołania swoiego, lecz miała statecznie na oku iedyny swóy zamiar przywrócenia i ustalenia Monarchii. Dokuczyła ona do

)(2

żywego rewolucyi (*a pris corps à corps*) z mocnem postanowieniem zdruzgotania onéyże i uwolnienia od niéy na zawsze Ludu i tronu. Gdyby w niebezpieczney téy walce przekroczyła była granice swoiéy konstytucyynéy władzy, byliby w tém widzieli bezstronni sędziowie skutek nadzwyczaynych okoliczności. Lecz zarzut ten wcale iest bezzasadny; Izba Deputowanych nie wdzierała się nigdy w Królewskie prawo proponowania (initiative) i ze swego prawa skromny tylko czyniła użytek. Poprawy budżetu przyięli Ministrowie. Gdyby się nie można było zgodzić na iedno, Izba musiałyby była odrzucić budżet i proponować nowe ułożenie onegoż, nad czém wieleby zeszło było czasu. Krytyka raz iuż wydanych ustaw na nic się nie przyda, a w téy chwili, gdzie Deputowani do domow wracaią, potrzeba dla pomyślności Francyi, ażeby z tym samym zapałem, z jakim przyiechali, także i powrócili, i rozszerzyli go w nayodlegleysze chaty Królestwa. Niebezpiecznie zaś iest, oziębiać go zarzutem, iakoby się w prerogatywy Królewskie wdzierali. Zarzut ten, osobliwie w chwilach obecnych, gdzie duch rewolucyyny w południowéy wzmaga się Prowincyi, bardzo iest źle użyty. Rozruchy te dowodzą, że potrzeba utrzymać w dzielności systema doskonałego dozoru, ścisłéy sprawiedliwości i niedowierzania nieczystym szczątkom buntowników; iest to systema, które kierowało wszystkiemi krokami Deputowanych, może poiedyncze osoby w przypadkach szczególnych za dalece unieść mogło; iest ono iednakże widocznie tarczą tronu i wszystkich dobrze myślących.

Dnia 18 Maia aresztowano w pewnéy kawiarni w Foix (w Departemencie Arriege) trzy osoby za buntownicze mowy, i zaraz ie Sądowi oddano. Z Klermontu (w Departamencie Puy-de-Dome) donoszą, że pewny żandarm nazwiskiem Coutin napadł d. 11 Kwietnia pod laskiem w pobliskości tego miasta na człowieka ze znakiem buntu na kapeluszu; gdy go chciał aresztować, został od złoczyńcy tego wystrzałem z pistoletu zabitym. Wszyscy żandarmy, którzy w pogotowiu byli, wysłani zostali w pogoń za zboycą.

W Chalons (nad Saoną) aresztowano niedawno iednego z naczelników (pamiętnéy za czasów przywłaszczyciela) federacyi Burgandzkiéy nazwiskiem Dubois.

W Paryżu zatrudniano się od dni kilku, wyszukiwaniem i paleniem wszelkich znaków rządu przywłaszczonego, iako to: orłów, chorągwi etc.

W Sądzie prewotalnym Departementu Sartheskiego, rozpoczęty iest proces przeciw bandzie, która nazywała się Iastrzębiem Bonapartego.

Podług doniesień z Lille, został skazany d. 9 Maia na śmierć Ieneral Charteau, d. 22 t. m. o wpół do 8méy godziny rano, w cytadelli tameczney, rozstrzelanym.

Ienerał-Porucznik Baron Maransin, który od 4 Lutego w Tarbes był uwięziony, został d. 7 z. m. na wolność puszczonym.

Dnia 21 Maia przedstawiona była N. Królowi Xiężna Kutuzow Smoleńska.

Podług dziennika rospraw, Xiądz Rombelles (mianowany pierwszym Iałmużnikiem Xiężny Berry) wyieżdzał często w okolice Paryża dla nawrócenia kazaniami swemi wieśniaków do zaniedbanych niestety aż nadto w czasach rewolucyynych zasad religii, iako naymocnieyszéy podpory wszystkich węzłów kraiowéy społeczności. Apostolska gorliwość iego nayszczęśliwszym wszędzie uwieńczona została skutkiem. W jedney wsi Pringy dokazał tego, że trzydzieści małżeństw, złączonych dotąd iedynie tylko cywilnym kontraktem przed Woytem zawartym, ślub od Xiędza wzięło. Szlachetne te usiłowania są tém pocieszniéysze, ile że prawo przeciw rozwodom niedawno wydane (dosyć dziwnie) ma mieć moc wstecz skutkuiącą na owe nawet małżeństwa, które bez błogosławieństwa duchownego — więc bez charakteru nierozdzielności, małżeństwom iedynie przez Kościoł nadaiącego się — zawarte zostały. „Co Bóg złączył, tego człowiek rozłączyć nie może"—napisał w tym przedmiocie pewien Pleban katolicki w Alzacyi do wydawcy doniesień kraiowych Niemieckich — „tém bardziey zaś zdaie mi się Bóg zezwalać na rozłączenie tego, co ieden tylko Wóyt złączył."

Podług (wychodzącéy w Tuluzie Gazety pod tytułem: Wierny przyiaciel Króla, pokazało się w nocy sześciu obcych włościan miny podeyrzanéy w pobliskości Touluzy przed iednym samotnie położonym domem wieyskim, leżącym koło wioski Colomniers, żądaiąc weyścia i iedzenia. Przelęknieni mieszkańcy domu uciekli do Colomniers, i w momencie gruchnęła wieść, że zbóycy wypadli z lasu i rabuią. Wóytowi wsi, który wiedział o zdarzeniach pod Grenoblem i o środkach przezorności poczynionych w Touluzie, nie zdała się powieść ta niepodobną. Zabębniono natychmiast do ieneral-

nego pochodu, i uderzono na gwałt we dzwony. Wszyscy, nawet i kobiety, porwali się do broni; a Officerów pobieraiących połowę żołdu dowodzili tłumem, a tak wyruszono z okrzykiem: Niech żyie Król! ku lasowi i położonemu tamże wieyskiemu domowi. Lecz iak że się zadziwiono gdy nie zastano tam nikogo prócz owych 6 obcych, w domu tym głębokim snem zmorzonych, których iedynem było uchybieniem, że prawa gościnności w niegrzecznym nieco żądali tonie! „Taką iest tedy, kończy Wierny przyiaciel Króla, sławna owa rosprawa pod Colomniers.“

W Grenoble wyznaczono oprocz stawionych 20,000 franków za schwytanie Didiera, także ieszcze po 3000 franków za dostawienie byłego Pułkownika André Brün z przydomkiem Dromedar, i byłego Szefa bataliionowego Biolleta, tudzież mnieysze nagrody za dostawienie 5 innych Dowodców. Dawid został d. 16 Maia straconym. Dnia następuiącego dawała gwardya narodowa Grenoblelska wielkie śniadanie dla Lugduńskiey. W pośród tego czasu postąpiono wielce w rozbraianiu po wsiach; wiele osób, które nie wszystką broń oddały, stawiono przed Kommissyą woyskową.

Gazeta Francyi zapewnia, że za aresztowanie Didiera podziękować należy dwóm iego współwinowaycom, którzy przez to łaskę pozyskać spodziówali się. Dodaie oraz taż Gazeta, że przy nim oprócz niektórych papierów tylko 63 franków znaleziono.

W Paryżu aresztowano znowu kilka osób za buntownicze mowy; Minister woyny, rozkazał wszystkim służby nie czyniącym Officerom, nosić guziki z liliami, pod utratą połowy żołdu.

Proces przeciw Babeufowi i współwinowaycom iego, wydawcom i rozszerzycielom dziennika Troykolorowego Karła miał się rozpocząć d. 10 Maia w Sądzie Paryzkim. Sądzą, że na drugiem posiedzeniu t. m. przyydzie koley na proces przeciw wplątanym w ostatni Paryzki spisek patryotom r. 1816go. Między obwinionymi znayduie się także iedna kobieta nazwiskiem Picard, na rozkaz Ministra Policyi pod la Fleche aresztowana.

Podług Gazety Francyi przybrał był Didier, w krótkim przeciągu szalonego przedsięwzięcia swoiego tytuł Ieneralnego-Intendenta woyska niepodległości; nieiaki Couchon nie umieiący czytać ani pisać, nazwał się Marszałkiem Grouchy, a ieden bakałarz z la Mure Hrabią Bertrandem. Ci nikczemnicy przestroili iednego włościana w suknią złotem haftowaną z wielu ozdobami, i nie stwali przed nim inaczey, iak z odkrytą głową.

Podług powszechnego dziennika Francyi znaydował się między rozstrzelanymi iuż buntownikami ieden ośmnastoletni młodzieniec, który kilku dniami przedtem do pół milliona odziedziczył był maiątku!

Podług Niderlandskiey Gazety miał także w Tulonie d. 2 Maia wybuchnąć bunt, który zupełną buntowników zakończył się klęską.

Proces między Fauche-Borelem i Perletem, został 24 Maia, iak łatwo zgadnąć było można, rozsądzony ze szkodą Perleta. P. Fauche Borel uwolniony został od zaniesioney przeciw niemu przez Perleta skargi o spotwarzenie; pamiętnik wydany przez Perleta pod tytułem: Exposé de la conduite de Perlet etc. (Wystawienie sprawowania się Perleta) zniszczonym iest iako kłamliwy i P. Fauche Borela sławę szarpiący, Perlet zaś za oszukaństwo i potwarz na pięcioletnie więzienie i pieniężną karę 2000 franków skazanym, nadto na lat 10 wszystkich praw cywilnych pozbawionym, a nakoniec do zapłacenia Fauche Borelowi summy 600 luidorów i 300 franków (które Fauche Borel chciał dać ubogim), tudzież do opędzenia nakładu przylepionych 500 exemplarzy wyroku tego prymuszonym. Głoszą, że Perlet umknął z Paryża z powodu tego wyroku.

Dnia 24 Maia wieczorem między 10 i 11 godziną w nocy został przez iednego z Adiutantów Marszałka Viktora, nieiaki Grasselin, który Adiutanta tego odezwaniem się „Niech żyie Cesarz!“ przywitał, przytrzymanym i pod wartę oddanym.

Podług telegraficzney depeszy z Lugdunu z d. 28 Maia otrzymano tamże wiadomość, że Xiężna Berry d. 21 szczęśliwie do Marsylii przybyła. Kwarantana Iey Królowicowskiey Mci miała trwać do 1 Czerwca, a przybycie iey do Fontainebleau miało d. 15 tegoż miesiąca nastąpić.

Podług inney telegraficzney depeszy z Lugdunu z dnia tegoż samego, nocował Didier d. 22 w twierdzy Barreau i miał d. 23 przybyć do Grenoble. Dnia 28 Maia weszła legiia Indry i Ligery z 400 ludzi złożona z okrzykiem: Niech żyie Król! do Pa-

ryża. Podofficer ieden niosł przed frontem popiersie Królewskie. Pułkownik rozkazał na nowym moście (pontneuf) przed posągiem Henryka IV stanąć, prezentować broń, i rzekł potem do żołnierzy swoich: „Oto iest obraz Króla, który był oycem ludu swoiego, i od którego uszczęśliwiaiąca nas Familia Bourbonów pochodzi.“ Żołnierze wydali radosne okrzyki, i powtarzali ie aż do weyścia w koszary.

Prywatne listy z Calais z dnia 21 Maia donoszą: że Ienerał Sebastiani dniem pierwéy z Anglii tam przybył, i w dalszą do Paryża udał się drogę. Zapewniaią, że Xiążę Orleans w krótce do Paryża wróci.

Ienerał Chartrand, który z osobnego rozkazu w Grudniu r. z. Sądowi woiennemu 16téy Dywizyi woyskowéy w Lille był oddanym, został od tegoż w dniu 9 Maia na śmierć skazanym. Przekonano go własnemi listami i wyraźnem iego zeznaniem, że do naycelnieyszych zdrayców głównych należał. Dnia 22 Maia rano spełniono na nim wyrok śmierci w cytadelli Lille w obecności osady tameczney. Przeciwnie zaś tenże sam Sąd woienny w dniu 18 Maia Szefa szwadronu Fauraxa, byłego Dowodcę w Landrecy, obwinionego o naczelnictwo buntu w dniu 1 Lipca r. z. pomiędzy osadą tegoż miasta wybuchłego — zupełnie uznał niewinnym.

Dnia 6 Maia przybył do Perpignac pod Strażą żandarmów Ienerał Hiszpański, którego z początku za okrzyczanego Mine trzymano; późniey mówiono, że to był Vasco. Był on do więzienia woyskowego w Castillet zaprowadzonym skąd go d. 8 Maia pod dobrą strażą do Hiszpanii powieziono.

Zjednoczone Niderlandy.

Iedna z gazet Bruxelskich doniosłszy, że wszyscy rozporządzeniem Królewskiem z dnia 24 Lipca r. z. obięci Francuzi, przyzwoite rozkazy wyniesienia się zaraz z Bruxelii otrzymali, przydaie następuiące uwagi: „Cóż to pomoże, że ci wygnańcy miasto nasze opuścić muszą, kiedy im ich z całego naszego Kraiu wyiechać nie każemy. Przebywanie to ich w pobliskości Francyi, czyni ich niebezpiecznymi. Oddalmy (ich od granic tego Królestwa dla rozerwania związków z ich stronnikami, i odebrania im wszelkiey możności wzniecania buntu, a wtedy nie będą iuż więcey wzbudzać obawy. Zresztą będzie to wszystko tak długo niezupełnym środkiem, póki to prawidło i na Królobóyców rozciągać się nie będzie. Ześ same i z ich strony grożą niebezpieczeństwa, a nawet co do niektórych, iako zastarzałych rewolucyonistów daleko są większemi. Na każdy przypadek można bydź przekonanym, ze królobóycy i wygnańcy z tąż samą gorliwością i równym zapałem pracuią nad obaleniem teraźnieyszego Rządu Francyi.

Wielka Brytaniia.

Xięztwo Sasko-Koburgscy byli wczoray na teatrze Drury-Lane w loży u Xiążęcia Reienta. Ze zaś publiczność nie mogła ich dobrze widzieć, chciała więc skłonić ich przez stukanie i wołanie, ażeby do inney loży przeszli. Żaden aktor nie mógł wyyśdź na scenę. Uwiadomiona o tém Xiężna, powiedziała to mężowi; zaraz oboie wstali, i wystąpili ku teatrowi, tak, iż każdy mógł ich widzieć. Zaspokoiona publiczność wydawała radośne okrzyki.

Maiętność Claremont kupiono za 69,000 funtów szter. na mieszkanie letnie dla Xiężnéy Sasko-Koburgskiey Karoliny.

W Izbie niższey naradzano się d. 17 Maia po trzeci raz nad bilem względem cudzoziemców. P. Grant rzekł: Nie powinniśmy nigdy w wolnym naszym kraiu cierpieć tyranii, i dla tego nie trzeba iéy dopuszczać względem cudzoziemców. Bil ten iest hańbą dla charakteru narodowego.

Lord Loughborough: Wypada oddalać z kraiu niebezpieczne osoby. Konstytucya angielska nie iest dla dobra cudzoziemców, lecz Anglików. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Ukrzywdzony cudzoziemiec może odwołać się do Izby, któréy Ministrowie sprawę zdać muszą. (Zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) Nie obięto cudzoziemców w akcie Habeas Corpus. Konstutucya iest uchwalona dla Anglików. Utrzymywanie mnóstwa cudzoziemców w kraiu sprzeciwiałoby się polityce. Nie potrzebuiemy ich kunsztów i rękodzieł. Ma Angliia dosyć ludności.

P. Wynn: Chlubił się niegdyś Anglik, iż więzy nawet niewolnika bywały rozerwane w chwili, kiedy stanął na ziemi naszey. Minęły niestety! te piękne czasy, a taiemne donoszenie i wysyłanie nieszczęśliwych, których tayni oskarżyciele obwiniali, podobaią się szanownemu Lordowi w błękitnéy wstędze i stronnikom iego.

Przystąpiono do głosowania, i przyięto bil większością 148 kresek przeciw 48.

P. Grattan wniosł na sessyi Izby niższey dnia 21 b. m., ażeby na przyszłém posiedzeniu roztrząsano stan Katolików Irlandzkich i polepszono go; lecz wniosek ten 172 kreskami przeciw 141 odrzucono.